

GERALD STEINACHER,
*Zbiegli naziści. Jak hitlerowscy zbrodniarze
 uciekli przed sprawiedliwością*, przeł. M. Antosiewicz,
 Wołowiec, Czarne, 2015, 463 s.

Odbywający się w 1961 r. proces Adolfa Eichmanna doprowadził, oprócz ujawnienia zbrodni byłego kierownika referatu żydowskiego w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt, RSHA), do dyplomatycznego sporu, którego rozwiązanie nastąpiło dopiero na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Konflikt wywiązał się pomiędzy władzami Izraela a Argentyną, której obywatelem był oskarżony (Eichmann mieszkał tam pod zmienionym nazwiskiem jako Ricardo Clement). Rozwiązanie sporu przez proces i skazanie Eichmanna na karę śmierci (w roku 1962) nie przyniosło jednak w następnych dziesięcioleciach znaczących postępów w badaniach nad funkcjonującą we wczesnych latach powojennych „siecią”, która obejmowała wzajemne relacje pomiędzy włoskimi przemysłowcami, pracownikami Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, watykańskim duchowieństwem, funkcjonariuszami alianckich służb wywiadowczych i przedstawicielami południowoamerykańskich placówek dyplomatycznych z jednej strony a sprawnie zorganizowanymi niewielkimi grupami byłych esesmanów, członków NSDAP oraz żołnierzy Wehrmachtu z drugiej.

Opublikowane do tej pory książki nie potraktowały problemu zbiegostwa byłych funkcjonariuszy narodowosocjalistycznego reżimu do Ameryki Południowej całościowo, skupiając się na omawianiu poszczególnych „ogniw” wspomnianego procesu¹.

¹ Wśród autorów książek zainteresowaniem cieszyła się problematyka związana z uczestnictwem służb wywiadowczych USA w procesie przetrzutu zbrodniarzy nazistowskich do krajów obu Ameryk (m.in. Ch. Simpson, *Blowback. America's Recruitment of Nazis and Its Effect on the Cold War*, New York 1988), zaangażowaniem we wspomniany proceder władz Kościoła katolickiego (m.in. I. Tomas, *Krunoslav Stj. Dragonović, Prilikom w 60. godišnjice njegova zivota*, Buenos Aires 1964; K.P. Spicer, *Hitler's Priests. Catholic Clergy and National Socialism*, DeKalb 2008), ze specyfiką Górnego Tyrolu jako tymczasowego schronienia dla uciekających zbrodniarzy wojennych (m.in. L. Steurer, *Südtirol zwischen schwarz und braun [w:] Teilung Tirols. Gefahr für die Demokratie?*, red. G. von der Decken, Bozen 1988) oraz z krajami południowoamerykańskimi jako azylami dla hitlerowskich zbrodniarzy wojennych (m.in. M. Schönwald, *Deutschland und Argentinien nach dem Zweiten Weltkrieg. Politische und wirtschaftliche Beziehungen und deutsche Auswanderung 1945–1955*, Paderborn 1998; S. Schwarz, *Chile im Schatten faschistischer Bewegungen. Der Einfluss europäischer und chilenischer Strömungen in den 30er und 70er Jahren*, Frankfurt am Main 1997).

Recenzowane dzieło Geralda Steinachera pod tytułem *Zbiegli naziści. Jak hitlerowscy zbrodniarze uciekli przed sprawiedliwością* stanowi znaczący krok w kierunku całościowego nakreślenia procesu przetrwania nazistowskich zbrodniarzy wojennych do Ameryki Południowej. Zaletą pracy jest utworzenie z kolejnych rozdziałów (w każdym nakreślono kolejny etap ucieczki) ciągu przyczynowo-skutkowego. Na uwagę zasługuje również bogata baza źródłowa, zawierająca informacje pozyskane przez autora w aż 38 archiwach, a także w wywiadach i rozmowach przeprowadzonych z Guzzim Lantschnerem, Franzem Bergerem, Richardem Breitmanem, Piroską Sapinsky, Ferenczem Stoliczem, Walterem Haaslerem juniorem, Josephem Praderem, Josefem Steinacherem, Martinem Pollackiem, Andreasem Hörtingem, Karlem von Marsonerem, Kurtem Schrimmem, Alexandrem Mesnerem, Josefem Gelmim, Johannem Höristem, Richardem Penzem, Karlem Nicolussim-Leckiem, Hartmuthem Stafflerem, Leopoldem Steurerem i Wernerem Wechselbergerem².

Autor książki, Gerald Steinacher, jest amerykańskim historykiem, specjalistą w zakresie judaistyki. Pracuje na Uniwersytecie Nebraska-Lincoln (USA), a w przeszłości wykładał również w Centrum Studiów Europejskich na Uniwersytecie Harvarda. Recenzowana książka stanowi jego pracę habilitacyjną, która zdobyła w 2011 r. prestiżową nagrodę Jewish Book Award. Steinacher podzielił książkę na pięć rozdziałów, z których każdy szczegółowo omawia poszczególny etap ucieczki nazistów do krajów Ameryki Południowej, wraz z uwzględnieniem jego cech szczególnych (m.in. specyfiki danego obszaru, stosunku ludności do zbiegów, uwarunkowań natury gospodarczej i ekonomicznej, indywidualnej sytuacji majątkowej uciekających).

Książkę rozpoczyna rozdział poświęcony państwu włoskiemu jako pierwszemu etapowi „podróży” nazistowskich zbrodniarzy. Na tę część pracy składa się sześć podrozdziałów ujmujących problemy związane z Włochami jako miejscem tymczasowego schronienia uciekinierów, tematyką przebywających na terenie Włoch uchodźców, jeń-

² Steinacher przeprowadził kwerendę w: archiwum południowotyrolskiej prowincji zakonu kapucynów (Brixen), Archiwum Instytutu Historii Współczesnej (Berlin), archiwum Politechniki Federalnej w Zurychu, Centralnym Archiwum Rzymu, Dyplomatycznym Archiwum Historycznym przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych i Współpracy Międzynarodowej Włoch (Rzym), Archiwum Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża (Genewa), Bibliotece Kongresu (Waszyngton), Archiwum Federalnym Berlina (dawniej Berlińskie Centrum Dokumentacji), oddziale Archiwum Federalnego w Ludwigsburgu, archiwum Centrali Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu, Archiwum Federalnym – Archiwum Wojskowym (Fryburg Bryzgowijski), Archiwum Dokumentacji Austriackiego Ruchu Oporu (Wiedeń), archiwum Centrum Dokumentacji Federacji Prokuratorów Żydowskich (Wiedeń), archiwum Instytutu Fritza Bauera (Frankfurt nad Menem), archiwum Izb Handlowych w Bolzano i Trieście, archiwum Uniwersytetu Harvarda, Bibliotece Wiedeńskiej, Głównym Archiwum Państwowym Hesji (Wiesbaden), archiwum Uniwersytetu w Innsbrucku, archiwum Instytutu Santa Maria dell'Anima (Rzym), archiwum Katolickiego Uniwersytetu Ameryki (Waszyngton), archiwum Krajowej Konferencji Organizacji Dobroczynnych (Waszyngton), archiwum Włoskiego Muzeum Historycznego Wojny (Rovereto), Narodowej Administracji Archiwów i Dokumentów (College Park), Narodowym Archiwum Anglii, Walii i Zjednoczonego Królestwa (Londyn), archiwach probostw Bressanone i Vipiteno, archiwum Czerwonego Krzyża Miasta Innsbruck, Szwajcarskim Archiwum Państwowym (Berno), Bibliotece Seeleya G. Mudda (Princeton), Archiwum Siemensa (Monachium), archiwach miejskich w Bolzano, Bressanone, Marburgu i Meranie, Archiwum Prowincji Styria (Graz), Archiwum Prowincji Tyrol Południowy (Bolzano), Archiwum Prowincji Tyrol (Innsbruck), Tyrolskim Muzeum Prowincjonalnym Ferdinandeum (Innsbruck) oraz United States Holocaust Memorial Museum (Waszyngton).

ców i zbrodniarzy wojennych, nielegalnymi emigrantami, przemytem towarów i ludzi, Tyrolem Południowym (autor uwzględnił szczególnie silną pozycję mniejszości niemieckiej na tym obszarze oraz pomoc z jej strony w stosunku do nazistowskich zbiegów), a także fałszywymi dokumentami. W rozdziale rozpoczynającym pracę brak błędów faktograficznych, jak wszelkiego rodzaju nadużyć związanych z niedostosowywaniem tytułów podrozdziałów do poruszanej w nich tematyki. Steinacher nadał mu konstrukcję przyczynowo-skutkową, czyniąc każdy z podrozdziałów następcą zagadnień poruszanych we wcześniejszych partiach tekstu, a zarazem zapowiedzią kolejnych tematów. Jako przykład mogą posłużyć podrozdział drugi („Uchodźcy, jeńcy i zbrodniarze”), a także kontynuujący wspomnianą problematykę – trzeci („Nielegalni imigranci”). Tematyka drugiego podrozdziału skoncentrowała się na zagadnieniach dotyczących obozów dla niemieckich jeńców wojennych we Włoszech, stopniowych konfliktów związanych z ich utrzymaniem na linii: alianckie władze wojskowe – włoska administracja cywilna, trudności w selekcjonowaniu jeńców i poszukiwaniu zbrodniarzy wojennych oraz narastających sporów dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim, który oskarżał aliantów o ulgowe traktowanie kolaborantów III Rzeszy przebywających we Włoszech, a pochodzących z Europy Wschodniej i Jugosławii. Te problemy wyraźnie korespondują z tematem podrozdziału trzeciego – nielegalnymi imigrantami przebywającymi we Włoszech, których pokazań część stanowili niemieccy więźniowie zbiegli ze słabo pilnowanych obozów dla jeńców wojennych lub osoby nielegalnie przekraczające granicę stref okupacyjnych.

Błędem autora na tym etapie pracy jest natomiast zbyt szczegółowe potraktowanie problematyki obozów dla uchodźców, a także samych uchodźców. Steinacher za wiele miejsca poświęcił na analizowanie sporów dotyczących podległości obozów oraz na zagadnienia związane z zarządzaniem nimi. Relacje pomiędzy Alianckim Zarządzeniem Wojskowym (AMG), Administracją Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Odbudowy (UNRRA), Międzynarodową Organizacją do spraw Uchodźców (IRO), urzędem Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców (UNHCR) a Ministerstwem Spraw Wewnętrznych Włoch są bez wątpienia istotnym elementem tej pracy, jednak wyłącznie w odniesieniu do „czynnika niemieckiego”. W sytuacji, w której autor analizuje wspomniane zagadnienie, łącząc je ze sporami dotyczącymi zarządzania obozami, ogólną problematyką uchodźców we Włoszech, a nawet konfliktami na linii alianci zachodni – Związek Radziecki, cały wywód traci przejrzystość.

Rozdział drugi poświęcono działalności Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża (MKCK), który w wielu przypadkach ułatwiał nazistowskim zbrodniarzom wojennym ucieczkę przed sprawiedliwością. Kolejne fragmenty mówią o dokumentach podróży MKCK, procederze ich wydawania we Włoszech, skali zaangażowania Czerwonego Krzyża w fałszowanie dokumentów (i międzynarodowych konsekwencjach tych działań), obecności placówek MKCK na trasie ucieczki poszukiwanych nazistów (i skali pomocy udzielonej poszukiwanym), a także nagminnym określaniu się przez uciekających nazistów jako „Niemcy etniczni” (MKCK wydawał dokumenty jedynie osobom bez określonej przynależności państwowej, etniczni Niemcy z krajów

bałtyckich, Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Węgier, których po zakończeniu wojny wysiedlono z rodzinnych stron, spełniali to kryterium).

Ten rozdział, podobnie jak poprzedni, spełnia kryterium przejrzystości i czytelności. Jego niezaprzeczalnym atutem jest wzbogacenie narracji przykładami osób ubiegających się o dokumenty Czerwonego Krzyża wraz ze zwięzłym nakreśleniem metod, których użyły do zatarcia prawdziwej tożsamości. Wśród wymienionych znajduje się Gerhard Bast, były szef gestapo w Linzu, który podając się za Franza Geyera (Niemca etnicznego, urodzonego w Kršku w Słowenii), złożył w marcu 1947 r. w przedstawicielstwie MKCK w Rzymie wniosek o wydanie dokumentów podróжных. Jako cel wyjazdu wpisał Paragwaj. Za Niemca etnicznego podał się również Klaus Barbie. Wniosek wypełnił danymi: Klaus Altmann, Niemiec urodzony w Braszowie w Siedmiogrodzie. Jako cel podróży wskazał Amerykę Południową, a w szczególności Boliwię.

Niestety, również w tym rozdziale znajdują się błędy. Jednym z nich jest brak wyraźnego rozróżnienia między zbrodniarzami wojennymi pochodzącymi z III Rzeszy a kolaborantami, którzy w rozdziale drugim uosabiają się głównie w postaci węgierskich strzałokrzyżowców. Mimo wspólnoty poglądów oraz wyraźnego antykomunistycznego i antysemitckiego nastawienia organizacji węgierscy kolaboranci nie zaliczali się do nurtu narodowego socjalizmu, który był właściwy wyłącznie III Rzeszy. W tekście znajdujemy spore partie dotyczące wyłącznie węgierskich kolaborantów, takich jak generał András Zákó (założyciel Stowarzyszenia Węgierskich Towarzyszy Broni), Ferenc Vajta (były funkcjonariusz węgierskiego wywiadu, pisał artykuły w nurcie prohitlerowskim dla węgierskich gazet) oraz dr Wilhelm Bako (fałszywy „szef Węgierskiego Czerwonego Krzyża w Innsbrucku”). Dodatkowo Steinacher nagminnie określa węgierskich strzałokrzyżowców mianem „faszystów”. Wywołuje to dodatkową konsternację, gdyż faszyci występowali jedynie we Włoszech w okresie rządów Benita Mussoliniego. Dopiero w okresie powojennym, głównie za sprawą propagandy Związku Radzieckiego, za „faszystów” zaczęto uważać wszystkich przedstawicieli i sympatyków reżimów państw Osi, nie czyniąc rozróżnienia między nazistowską III Rzeszą a jej kolaborantami.

W rozdziale drugim zaznaczono również elementy charakterystyczne dla następnego, skupionego na udziale Kościoła katolickiego w procederze uciezkowym. Szczególnie dużo uwagi autor poświęcił księdzu Krunoslavowi Dragonoviciowi, który umożliwił ucieczki wielu nazistom oraz ich sojusznikom. Niestety, ten zabieg prowadzi do dublowania informacji w dwóch rozdziałach.

Rozdział trzeci, w którym Steinacher szczegółowo omawia aspekty związane z udziałem watykańskich duchownych w sieci umożliwiającej ucieczkę byłym nazistom, poświęcono na szersze naświetlenie działalności Papieskiej Komisji ds. Pomocy (PCA), podkomitetów narodowych PCA, biskupa Aloisa Hudala i kierowanej przez niego organizacji, księdza Krunoslava Dragonovicia i pomocy dla byłych funkcjonariuszy reżimu Niezależnego Państwa Chorwackiego, roli Kościoła katolickiego w Południowym Tyrolu oraz zakrojonemu na szeroką skalę procederowi denazyfikacji przez chrzest katolicki.

Niezaprzeczalnym atutem rozdziału jest wyeksponowanie szczególnej roli biskupa Aloisa Hudala, a tym samym pomocy, którą niósł uciekającym zbrodniarzom wojennym. Właściwym zabiegiem ze strony autora okazało się wyeksponowanie postawy

Hudala, która oscylowała wokół źle pojętej zasady miłosierdzia chrześcijańskiego (narodowi socjaliści walczyli z komunizmem, dlatego należy im się pomoc) oraz prób wprowadzenia harmonii między naukami Kościoła katolickiego a narodowym socjalizmem. Na uwagę zasługuje również postać chorwackiego księdza Krunoslava Dragonovicia, zaangażowanego w pomoc przedstawicielom dawnego reżimu ustaszki w Niezależnym Państwie Chorwackim oraz byłym funkcjonariuszom nazistowskiego aparatu represji.

Z błędów w trzecim rozdziale bez wątpienia należy wskazać zbyt duże zainteresowanie autora tematyką zgoła poboczną: funkcjonowaniem narodowych podkomitetów PCA, zaangażowanych w pomoc zbiegom chorwackim, słoweńskim i węgierskim. Steinacher ponownie popełnia błąd i łączy niemieckich oraz austriackich narodowych socjalistów z ich kolaborantami z Europy Środkowo-Wschodniej wyłącznie na zasadzie wspólnoty celów (walka z komunizmem i „żydostwem”) w czasie wojny. Poświęcenie osobnego podrozdziału Dragonoviciowi (mimo fachowego i rzeczowego omówienia jego działalności) również wpisuje się w powyższy schemat. Nieuzasadnione okazało się także nawiązanie do polskiego podkomitetu PCA, który miał siedzibę w Rzymie przy Via Santo Stefano Rotondo. Ta partia tekstu niesie ze sobą poważne zagrożenie. Brak tam wyraźnego rozróżnienia charakteru ucieczek osób korzystających z pomocy podkomitetu polskiego oraz siatek kierowanych przez Hudala i Dragonovicia. Korzystający z pośrednictwa polskiego oddziału PCA wywodzili się głównie z szeregów II Korpusu generała Władysława Andersa i pozostałych jednostek Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Ich rzekomy antykomunizm nie wynikał wyłącznie z osobistych poglądów (mimo oczywistej wrogiej komunizmowi postawy części polskiej emigracji, szczególnie więzionej wcześniej w radzieckich łagrach), lecz z działań władz komunistycznych, zainstalowanych w Polsce w roku 1944, które programowo zwalczały wszelkie środowiska „reakcyjne” powiązane z rządem polskim na uchodźstwie oraz PSZ na Zachodzie. Natomiast antykomunizm cechujący niemieckich narodowych socjalistów oraz ich kolaborantów wynikał niemal wyłącznie z ideowych założeń partii reżimowych (NSDAP, strzałokrzyżowców itp.). Stawianie znaku równości pomiędzy tymi dwoma jakże różnymi od siebie aspektami antykomunizmu wydaje się działaniem nierozważnym, zasługującym na szersze omówienie.

Rozdział czwarty przybliży jedną z najczarniejszych kart w historii XX w. – współpracę amerykańskich służb wywiadowczych z hitlerowskimi zbrodniarzami wojennymi, którzy w zamian za ochronę przed wymiarem sprawiedliwości dostarczali Amerykanom informacji na temat wszelkiego rodzaju organizacji komunistycznych i struktur wywiadowczych Związku Radzieckiego działających w Europie Środkowo-Wschodniej. Rozdział podzielono na sześć części, w których poruszono problemy dotyczące operacji „Bernhard” (operacja nadzorowana przez SS, skupiająca się na wprowadzaniu do obiegu fałszywej brytyjskiej waluty), ponownego wykorzystywania wiedzy i umiejętności byłych funkcjonariuszy nazistowskiego reżimu (m.in. reaktywacja siatek szpiegowskich SD i gestapo na dawnych terenach okupowanych przez III Rzeszę, działalność byłych nazistów w alianckich służbach wywiadowczych we wczesnym okresie zimnej wojny, wykorzystywanie wiedzy zbiegłych hitlerowców w walce ze Związkiem

Radzieckim), roli funkcjonujących we Włoszech tzw. szcurzych korytarzy, osób je organizujących, a także samego przebiegu ucieczek.

Na pochwałę zasługuje nakreślenie przez autora współpracy alianckich służb wywiadowczych z Najwyższym Dowódcą SS i Policji we Włoszech Karlem Wolffem w roku 1944. Potajemna współpraca z aliantami (operacja o kryptonimie „Wschód Słońca”) była najrozsądniejszym krokiem nazistów w celu zminimalizowania strat własnych i zapewnienia sobie jak najlepszej ochrony w realiach przegranej już właściwie wojny. Wysunięte przez Steinachera wnioski trafnie łączą wspomnianą operację z wczesnym etapem zimnej wojny, w którym to znaczna liczba poszukiwanych zbrodniarzy nazistowskich wywodzących się z SS starała się wykazać swój (choćby minimalny) udział w pertraktacjach z aliantami, licząc na ich ochronę. W książce oprócz Karla Wolffa pojawiają się m.in. Guido Zimmer i Wilhelm Höttl, byli oficerowie SS, którzy zdołali udowodnić swój udział w operacji „Wschód Słońca”. Na uwagę zasługuje również szersze omówienie działalności nazistów zwerbowanych przez amerykański Korpus Kontrwywiadu (CIC) i Centralną Agencję Wywiadowczą (CIA), m.in. Ottona Albrechta von Bolschwinga (podczas wojny pracującego w referacie żydowskim w RSHA, a po zakończeniu działań wojennych agenta CIA) i Reinharda Gehlena (w czasie wojny wysokiego oficera Abwehry, a po wojnie analityka przygotowującego na potrzeby Amerykanów informacje dotyczące krajów Europy Wschodniej oraz szefa zachodniemieckich służb wywiadowczych [BnD]). Autor fachowo opracował również zagadnienia związane z tzw. szcurzymi korytarzami, a w szczególności zaangażowaniem w wykorzystanie ich przez alianckie służby wywiadowcze oraz udziałem katolickich księży (m.in. Dragonovicia) w „ucieczkowym” procederze.

Niestety, zupełnie chybionym zabiegiem jest wprowadzenie do narracji podrozdziału charakteryzującego operację „Bernhard”. Szczegółowe przybliżenie akcji SS zmierzającej do zalania europejskiego i światowego rynku fałszywymi funtami zupełnie mija się z celem, jakim było przedstawienie czytelnikowi współpracy alianckich wywiadów z uciekającymi nazistami. W pewnym stopniu zasadność podjętych przez autora starań mogłaby rekompensować zwięzła charakterystyka Friedricha Schwenda (niemieckiego przedsiębiorcy odpowiedzialnego za dystrybucję fałszywych banknotów), jednak nawet jego znajomości w SS i interesy prowadzone w wielu europejskich krajach nie zmuszają do tworzenia osobnego podrozdziału z analizą wspomnianego zagadnienia. Jedynie powojenna współpraca Schwenda z CIC mogłaby wytłumaczyć jego obecność w książce Steinachera (w takiej sytuacji należałoby umieścić jego sylwetkę w późniejszych podrozdziałach, w których scharakteryzowano nazistów w służbie CIC i CIA).

Pracę Steinachera zamyka rozdział poświęcony Argentynie – docelowemu miejscu ucieczek wielu nazistowskich zbrodniarzy wojennych, m.in. Adolfa Eichmanna i Klause Barbiego. Wieloaspektowość omawianego zagadnienia ujęto w aż siedmiu podrozdziałach, które obejmują tematykę argentyńskiej polityki i migracyjnej, rekrutacji nazistowskich specjalistów, działalności argentyńskich dyplomatów i agentów we Włoszech, austriackich pionierów na szlaku uciezkowym, ucieczek byłych komendantów obozów koncentracyjnych oraz stopniowego aklimatyzowania się zbiegów w przybranej ojczyźnie.

Dużą zaletą ostatniego rozdziału książki jest zwięzłe nakreślenie związków Argentyny z Niemcami, ze szczególnym uwzględnieniem długoletniej niemieckiej

emigracji do tego kraju. Steinacher wprowadza trafne rozróżnienie na dwie grupy emigrantów: „rdzennych” Niemców, którzy po 1933 r. masowo poparli Adolfa Hitlera, i emigrację żydowską, która nasiliła się w latach trzydziestych XX w. Nie utrzymywały one ze sobą ścisłych kontaktów, a barierę stanowiły nasilające się wśród Niemców nastroje antysemityczne (co również nie uszło uwadze autora). Godne uwagi jest też nakreślenie przez amerykańskiego badacza powojennego stanu argentyńskiej gospodarki, a zwłaszcza pomyślnej koniunktury i rozwoju przemysłu, co wymagało zatrudnienia fachowców (jako przykład Steinacher podał byłego dyrektora fabryki Focke-Wulfa w Bremie, Kurta Tanka, który w Argentynie został szefem zespołu konstruującego pierwszy argentyński samolot odrzutowy – myśliwiec FMA I. Ae. 33 Pulqui II). Autor opisał również szczególny wpływ nazistowskich zbiegów na argentyńską politykę i naukę, nakreślając działalność wielu z nich, m.in. Adolfa Gallanda (pilota myśliwskiego, niekwestionowanego asa Luftwaffe ze 104 zestrzeleniami) i Hansa-Ulricha Rudela (pilota bombowego, jednego z najczęściej odznaczanych pilotów Luftwaffe, twórcy „Kameradenwerk” – organizacji zrzeszającej byłych nazistów zamieszkałych w Argentynie) – powojennych doradców prezydenta Juana Peróna w sprawach związanych z rozwojem argentyńskiego lotnictwa wojskowego, Kurta Christmanna (w latach 1942–1943 dowódcy Einsatzkommando 10a) – w okresie powojennym prowadzącego działalność polityczną, znajomego Rudela. Uwadze autora nie uszła sieć powiązań finansowych i zawodowych pomiędzy członkami nazistowskiej „emigracji”, a w szczególności działalność organizacji kombatantów „Kameradenwerk” i spółki CAPRI (Kompania Argentyńska dla Realizacji Projektów Przemysłowych, jej założycielem był Horst Carlos Fuldner), która w szczytowym okresie zatrudniała ok. 300 nazistowskich zbiegów, m.in. Adolfa Eichmanna (jako Ricarda Klementa).

Jedynym poważniejszym mankamentem rozdziału poświęconego argentyńskiemu azyłowi są tytuły i zakres pojęciowy podrozdziałów trzeciego („Argentyńscy dyplomaci i agenci we Włoszech”) i czwartego („Agenci Peróna we Włoszech”). Autor niepotrzebnie omawia w dwóch następujących po sobie częściach to samo zagadnienie – rekrutację przez argentyńskie władze byłych hitlerowców w celu zapewnienia drożności szlaku ucieczkowego Włochy–Argentyna. Ten temat z powodzeniem dałoby się zawrzeć w całości w podrozdziale trzecim. Drobne odstępstwa od wątku głównego zachodzą także przy charakteryzowaniu sylwetek zbiegów, którzy znaleźli azyl w krajach innych niż Argentyna, np. w Chile, Wenezueli, Urugwaju i Paragwaju.

Praca Geralda Steinachera, będąca owocem jego kilkuletnich badań oraz kwerend przeprowadzonych w ponad trzydziestu europejskich i północnoamerykańskich archiwach (a także bibliotekach), z pewnością stanowi znaczny postęp w badaniach nad problematyką nazistowskich ucieczek po II wojnie światowej. *Zbiegli naziści* to książka, w której przedstawiono całościowo proces zbiegostwa byłych przedstawicieli narodowo-socjalistycznego reżimu do krajów Ameryki Południowej. Z całą pewnością zainteresuje profesjonalnych badaczy historii społecznej, politycznej i gospodarczej XX w., a także pasjonatów, dla których historia najnowsza stanowi hobby.

Kajetan Hamerlak

I POLEMIKI

KAJETAN HAMERLAK – historyk, absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, doktorant w Pracowni Dziejów Mniejszości Narodowych w Europie Środkowej i Wschodniej w Instytucie Historii KUL. Do jego głównych zainteresowań badawczych należą: systemy propagandowe w krajach totalitarnych (szczególnie komunistyczny i nazistowski) i sytuacja Żydów w okupowanej Polsce.

KAJETAN HAMERLAK – historian, graduate of the John Paul II Catholic University of Lublin, PhD student at the Department of National Minorities in Central and Eastern Europe at the Institute of History of the Catholic University of Lublin. His main research interests include: propaganda systems in totalitarian countries (especially communist and Nazi), and the situation of Jews in occupied Poland.